

## Zawsze będzie takie granie

Peja

To jest tylko nasze zdanie na to całe zamieszanie  
Światełko i Sykuś zawsze będzie takie granie  
To jest tylko nasze zdanie na to całe zamieszanie  
Peja i Działek zawsze będzie takie granie.

Peja Pejkułka niepodobny do księżulka  
Choć o twarzy aniołka to nie jebnę tu fikołka  
Bo charakter Sykusia tego z bajki Owidiusza  
Bajka ma klimat, jest rozjebka to mnie rusza.  
Rafał mówi ryj chrząszczowy z bajki chińskiej  
Wieszczar mowy, żadnej zmowy, ryj zgredowy z małoletniej obudowy  
Czyli ciała kilogramy mocno spadły  
Trudny jakby podupadły czas podnosić znów ciężary  
Lecz nie 075 oczy nieźle już dostały i widziały swoje  
Widziały swoje zdegenerowane oczy moje, oczy Twoje,  
Bo procenty nie uciekły, trudny spity wciąż wygięty, jakieś skręty  
Bardzo mało hany palę może z glonami kosmitami jednego, no prawie  
O poprawie nie ma mowy, obietnice milion nowych  
I trzy bańki starych. obiecuję, wciąż przysięgam się poprawię  
Już jest dobrze, już dobrze no prawie  
Hardcore daje nam popalić w tej życiowej zaprawie  
Nie udaję tylko żyję intensywnie lub zapiję to  
I tak na swoje wyjdę, i tak na swoje wyjdę  
I nie 300% tyle ma zabójczy ocet nie przyjepiam etykiety  
Na swój produkt on jest lekki, może trudny i paskudny  
Czasem ciężki nieobłudny, to mnie kręci-projekt trudny  
Dla nas dobry, dla Was nudny.  
Zawsze gotów jestem złożyć kilka wersów brudnych, trudnych  
Wariacje piwniczne wszystkim tutaj znane  
Mega kurwa burger i zestawy obrzygane w powrotnej wjebane  
Chociaż radio skasowane, już jest piwo i postoje co 20 minut prawie  
Noc gwiazdzista, droga mglista, klimat wiksa, grymas pyska  
Wszystko dobrze, po staremu to wycieczka zajebista  
Tak jeździmy tam gdzie lubią, chętnie gramy nieraz długo  
Czasem krótko w nietrzeźwości zaprawieni mocno wódką  
Zmiana światła, co się dzieje, Decks ma jazdę, nie szaleje  
Gość jest spoko ciuch ciurugi ciągle mam u niego długi  
Wciąż przywozi nowe płyty na talerzach nie ma kichy.  
Mixer w plecak, w łapy płyty, tak jeździmy i chodzimy  
Non stop gramy, my nie chamy, czasem kasę zarabiamy.  
Wydajemy, znów brakuje. nas tu 10 stół spiryta  
Część kupiona, część przepita tak się kręci  
Klub obfita no i żegnam mało ludzi, syf, frekwencja, puste miejsca  
To nie dla nas są zajęcia, grać na chujowych przyjęciach  
Zawsze inne przedsięwzięcia grać na żywo, oddać serca  
I choć gadka jest twarda nie potrzeba Bodyguarda  
Zostawiam ich frajerom pokroju tego i tamtego  
Przecież jeśli jest w porządku nikt nie sadzi się bez wątku  
Że coś do nas ma ja nie lubię takich odbic  
Pospolitego plucia, chęci nabijania guza  
Zresztą temat nas nie rusza nas to przecież nie dotyczy  
Ludzie na koncertach przynoszą co piwo, blanty?  
Nie, przychodzą z niczym doceniony każdy wyczyn  
Tego typu reakcje, zawsze budują, rozwijają konwersacje  
Wyrazy wdzięczności dla nas każdy widz jest gościem  
Chwile zabawy na rymy zamieniamy, kontakt ze słuchaczem ważny  
Klimat w każdym klubie fajny, choć nie zawsze jest tak samo

Raz na wolno, raz na bani wtedy inaczej sprawni  
Konkretnie najebani Shakin Stevens i Wiślanie  
Wtedy nie wiem co się stanie, jestem hardcorem  
Wokół siebie zamieszanie  
Kumple na mikach, oni mają zaufanie chociaż Działek patrzy krzywo  
Na pijackich 100 wyczynów  
Bo chyba się nie zmienię, bo nie dla mnie planowanie  
Próba zawsze lepiej idzie niż te żywe granie.  
Gramofony odpalone, wszystko już gotowe,  
Sykuś gdzieś zniknął a poszedł po piwo nowe  
Aaa znów wdrapuje się na scenę, bit już odpalony  
Wszyscy patrzą co się dzieje tyle ludzi naraz  
Nie lada wyczyn ich przytrzymać, gadka się rozwija.  
Wiem jak przykłuć ich uwagę, robię swoje, wkładam serce  
Jestem jednym żywiołem jako woda lub ogień.  
Nieobliczalny jak płomień, ludzie skaczą, znaczy się bawią  
Oko cieszy gdy k skacze, puls podskoczył to nieważne  
Jeszcze nieraz dziać się zacznie tak jak teraz lub podobnie  
Nie narobię przecież w spodnie duży poklask daje wiarę  
Pcha do przodu to co robię sens nadaje i znaczenie  
Jeszcze większe niz myślałem talent do przekazu uczuć  
Chwil radości, czarnych myśli i wszystkiego co się przysni  
Wy słuchacie, my się wszyscy nieźle tu produkujemy  
Chwila sceny a nie ściemy i nieważne czy jest kasa  
My za poklask dziękujemy ja tak to właśnie widzę  
Nie wiem -Ty jesteś widzem, patrzysz inaczej  
Możesz skaczesz rzadziej  
To jest tylko nasze zdanie na to całe zamieszanie  
Sykuś i światełko zawsze będzie takie granie  
To jest tylko nasze zdanie na to całe zamieszanie  
Peja i Działek zawsze będzie takie granie.

To jest tylko nasze zdanie na to całe zamieszanie  
Nasze zdanie, nasze.